KRONIKA

Koła Przyjaciół Brodów
cz. 3
2006-2007
CZTERNASTY
ROK ZJAZDOWY

7 czerwca 2006 – 1 czerwca 2007

Rok rozpoczęty po zakończeniu XIV Zjazdu
Koła Przyjaciół Brodów
W TRAKCIE
CZTERNASTEGO ROKU ZJAZDOWEGO
ODESZLI
OD NAS

1. Tadeusz Czerny
2. Oktawia Górniok
3. Ewa Kwaśnicka
   (z d. Andrzejewska)
4. Maria Rottermund
   (z d. Schilleny)
Informacja na temat planowanej wycieczki na trasie Lwów-Brody w w terminie 8-11.09.06 r lub 15-18.09.06r

Wycieczką 4 dniowa z 3 noclegami. Dwa noclegi w Brodach i jeden we Lwowie.
Wyżywienie: śniadanie i obiadokolacja.
W programie: zwiedzanie Lwowa i okolicznych miejscowości; w zależności od warunków pogodowych i propozycji uczestników.

Dzień I – Przemyśl godz. 8.00 wyjazd do Brodów, nocleg w Brodach
Dzień II – Brody i okolice, nocleg
Dzień III – godz. 9.00 wyjazd z Brodów, zwiedzanie wg programu innych miejscowości, przyjazd do Lwowa, nocleg
Dzień IV – zwiedzanie Lwowa, wieczorem (ok. godz. 20.00) powrót do Przemyśla i zakończenie wycieczki

Koszt wycieczki w zależności od ilości uczestników ok. 500- 600 zł
Cena obejmuje przejazd autokarem klimatyzowanym, zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę pilota, ubezpieczenie i wstępy.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc pierwszeństwo mają członkowie Koła i ich rodziny. W przypadku braku odpowiedniej ilości chętnych wycieczka zostanie przełożona na inny termin.

UWAGA! Konieczny jest ważny paszport (co najmniej 6 miesięcy od daty wyjazdu)
**DEKLARACJA**

Deklaracja uczestnictwa w wyjeździe do Lwowa i Brodów w terminie 8-11.09.06r lub 15-18.09.06r.

**Dane uczestnika**

<table>
<thead>
<tr>
<th>Imię i nazwisko</th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Data urodzenia</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Adres</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Nr paszportu</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Dane osoby towarzyszącej**

<table>
<thead>
<tr>
<th>Imię i nazwisko</th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Data urodzenia</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Adres</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Nr paszportu</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

Wyrażam chęć uczestnictwa w wycieczce jw. i deklaruję wpłatę zaliczki w wysokości 200 zł od osoby w terminie 7 dni od daty telefonicznego poinformowania mnie o ostatecznym terminie wyjazdu. Pozostałą kwotę uzupełnię niezwłocznie po przybyciu do Przemyśla w dniu rozpoczęcia wycieczki.

.................................  Podpis
Pierwsza wycieczka na Kresy Południowo-Wschodnie

wrzesień 2006
Kilkakrotnie już na zjazdach w Wiśle poruszano sprawę wyjazdu uczestników Koła do Brodów. Dopiero w tym roku Zygmunt Huzarski, wychodząc naprzeciw pragnieniom części brodzian zorganizował tę wycieczkę. Do ostatniej chwili zmieniała się liczna uczestników, co ogromnie utrudniało przygotowania - ale udało się i czternaście osób, małym, ale luksusowym busikiem 14 września 2006r. wyjechało do Brodów.

Wycieczkę poprzedziły zakupy. Wacław Fastnacht, za pieniądze zgromadzone na koncie w Lubaczowie, zakupił naczynia liturgiczne (kielich, monstrancję i tarczę). Danka Bazielichowa, Kryśka Milerska, Joaśka Nasiek i Danka Gula zakupiły dla dzieci brodzkich i ludzi starszych praktyczne upominki: środki czystości: mydła, szampony do włosów, gąbki, szczoteczki i pasty do zębów, kremy
- pomace szkolne: zeszty, bloki rysunkowe, farby, kredki, ołówki, długopisy, linijki, gumki
- żywność: makaron, kasza, pasztety, szynka konserwowa, kawa, herbata, słodycze.
Również Zygmunt zaopatrzył brodżian w wędliny i mięso pakowane próżniowo.

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI NA KRESY

POŁUDNIOWO-WSCHODNIE

Joanny Nasiek,
wzbogacone komentarzami pozostałych uczestników wycieczki


Olesko

Po drodze zatrzymaliśmy się w Olesku celem zwiedzenia zamku, w którym 17 sierpnia 1629 r. urodził się Jan III Sobieski i Michał Korybut Wiśniowiecki w 1640 r.

Przy drodze do Brodów stoi monumentalne kuriozum minionej epoki – gigantyczny pomnik armii konnej Budionnego, która właśnie w tym miejscu została zatrzymana przez Polaków w marszu na Lwów w sierpniu 1920r.

Podhorcze

Niedaleko Oleska leżą Podhorcze, które zwiedziliśmy.
Hetman Stanisław Koniecpolski (właściciel Brodów) zakupił w 1637 r. zakupił Podhorce i okoliczne wsie i wybudował pałac, mający stanowić letnią rezydencję. Prace wykończeniowe i dekoracyjne trwały dwadzieścia lat. Później jego wnuk, w 1682 r., zapisał dobra Sobieskim. W kilkudziesiąt lat później, w 1720 roku, Konstanty Sobieski sprzedał zamek wraz z dobrami Rzewuskim, którzy rezydencję przebudowali i nadali jej obecny kształt. We wnętrzach zamku mieściła się galeria malarstwa licząca ponad pięćset obrazów, głównie kopie wielkich malarzy lub dzieła malarzy miejscowych, osób panujących i wybitnych osobistości Rzeczypospolitej. W. Rzewuski zatrudniał nadwornego malarza Sz. Czechowicza, który pozostawił ponad sto dzieł. Ostatnim właścicielem z Rzewuskich był Leon Rzewuski, który w 1685 r. sprzedał dobra z pałacem księciu Sanguszce. Ostatni właściciel Podhorców, książę Sanguszko, w obliczu II Wojny Światowej, wywiązał główne dzieła z Podhorców i Gumnisk i poprzez Rumunię ulokował je w Brazylii, w Sao Paolo. Część zbiorów podhoreckich znajduje się w Tarnowie, w muzeum.

Brody

Późnym popołudniem w piątek, 15 września, dotarliśmy do Brodów, gdzie siostry Sercanki i księdzem Piorem i polskimi mieszkańcami Brodów witali nas śpiewem, chlebem i solą na progu swojego domu przy ulicy F. Westa 28.

Stoją od lewej:
- s. Bernadetta
- p. Miła Warawa
- ks. Piotr
- s. Paschalisa
- p. organista
- s. Michaela


Przez dłuższy czas kościoła rzymsko-katolickiego nie było. Msze św. odprawiały się pod gołym niebem, wreszcie ustawiono barak – kaplicę, w której odprawiane są msze św. obok tej kaplicy jest budowany od kilku lat kościół rzymsko-katolicki, w tym roku został pokryty blachą.

KOMENTARZ ALICH KRZYŻANOWSKIEJ-WIERZBICKIEJ

Za nami „szlub” i Medykę. Wjeżdżamy w inny obecnie świat. Jedziemy do swego świata dziecięcych, takich najmłodszych lat, do czasu kiedy tam „młodość była chmurna i durna”, ale jak bardzo droga, tam był nasz dom, nasi najbliżsi, nasi przodkowie, tam była nasza Polska, nasz kościół itd. Tam pozostały też czasy – ciężkie w okresie wojny,
przetrwania, rozstań, pożegnań – tam zostało miasto, które teraz po 62 latach mam odwiedzić!

Wjeżdżamy od strony ulicy Łużyckiej – szukam czegoś, co było znajome. Jest zapuszczyony dom TSL-u, ale za to unowocześniony przejazd kolejowy – tory, po prawej stare Brdy, skręt w lewo – pauza – nie ma czarnej ścieżki, nie ma mojej „stacji” domów – dworca. Ścisnęło się serce – to znaczy, że nie ma mojego miasta – zły omen?

Witają nas serdecznie siostry sercanki i ludzie z parafii – swoją serdecznością, kresową, chlebem i słowem po staropolsku. Ciepło robi się na sercu – wzruszenie ogarnia brodżian. Jesteśmy w domu. Ale czy naprawdę to ten sam dom – miasto?


Umieszczam, że to tu jest ono, zgarniam trochę ziemi, może mokra ona od leż – mamusi, jestem po tylu latach – wiesz wszystko o nas na pewno. Pielgrzymka skończona, serce mocno tylko tyka, a usta szepczą – wieczne spoczywanie... Akaczje swoim szeptem wtórzą.
Poczajów

Szesnastego września, w sobotę, po mszy św., około 10.00, wyruszyliśmy na zwiedzanie okolic Brodów, poprzez Radziwiłłów dotarliśmy do Poczajowa. Towarzyszycie nam s. Michaela i organista z kaplicy brodzkiej, p. Władysław Olszewski, jako przewodnik. Ławra Poczajowska przedstawia się okazałe, kapie od złota. Na teren Ławry kobiety wpuszczone są jedynie w spódnicach (nie spodniach) i w chustkach na głowę. Monastyr w Poczajowie jest ośrodkiem kultu maryjnego, miejsce święte prawosławia. Jego początki sięgają XIV wieku, kiedy to w pieczarach zamieszkiwali prawosławni mnisi. Wówczas
również wystawiono cerkiew i klasztor. Najświętsza Bogurodzica, która pozostawiła tu ślad swojej stopy, objawia się na szczycie góry w słupie ognia. W tym miejscu powstało źródło, którego woda uzdrawia przybywających pielgrzymów. W 1597 r. szlachcianka Anna z Kozińskich Hojska, przekazała klasztorowi cudowną ikonę Bogurodzicy. Ikona słynąca cudami przyciągała pielgrzymów z całej Rzeczypospolitej z Poczajowa, jako do ruskiej Częstochowy. Przez około 100 lat monastyr był zajęty przez grekokatolików. Od 1832 r. po powstaniu listopadowym, władze carskie skasowały zakon bazylianów, a klasztor przeszedł w ręce zakonników prawosławnym. Unia brzeska została zniesiona dekretem carskim, a grekokatolików siłą wcielono do prawosławia. Monastyr jest żywym ośrodkiem religijnym prawosławia do dnia dzisiejszego.

Piękne panie w pięknych nakryciach głowy przed wejściem do lawry poczajowskiej.

Z Poczajowa, po zrobieniu kilku zdjęć, i przy nie najlepszej pogodzie, wyruszaliśmy do Krzemieńca.
Krzemieniec

W drodze do Krzemieńca mijaliśmy głównie pola leżące odlegiem, gdzieśdzie leżały wsie zaniedbane, bez nowych domów, ze starymi drzewami owocowymi, bez nowych nasadzeń. Tych wsi było bardzo niewiele, polskie wsie zniknęły w czasie II wojny światowej, wymordowane przez bandy UPA, po tych wsiach nie zostały nawet kominy, ani drzewa owocowe.

Krzemieniec pięknie położony w długim jarze Gór Krzemienieckich, dzięki pięknym widokom ziemia krzemieniecka była nazwana Wołyńską Szwajcarią, a Krzemieniec Atenami Wołynia.

Otoczony jest kilkoma wzniesieniami: najważniejsza jest Góra Bony z ruinami dawnego zamku, zwana też Góra Zamkową. W 1536 r. zamek wraz z miastem otrzymała królowa Bona, była ona fundatorką pierwszej krzemienieckiej fary.
Charakterystyczną budowlą Krzemieniecka jest barokowy zespół kościoła i klasztoru jezuitów wzniesiony przez Wiśniowieckich w latach 1720-40.

Krzemieniec – Kolegium pojezuickie

bogata biblioteka i zbiory uczelni stały się zaczątkiem Uniwersytetu Kijowskiego. W 1922 r. na rozkaz Pilsudskiego Liceum Krzemienieckie wznowiło działalność, która trwała do 1939 r.

Krzemieniec związany jest również z naszym poetą Juliuszem Słowackim, który tu urodził się 4 IX 1809 r., mieszkał i uczęszczał do Liceum Krzemienieckiego. Jego ojciec był profesorem w tym liceum. W dworku J. Słowackiego obecnie znajduje się muzeum

Krzemieniec – przed Muzeum Słowackiego.

a na terenie pomnik J. Słowackiego.
Krzemieniec. Muzeum Słowackiego.

Pomnik J. Słowackiego w kościele św. Stanisława, dłuża Wacława Szymanowskiego.
Dworek Słowackiego – jego muzeum jest pięknie odnowione i wewnątrz ciekawie wyposażone (przez polską stronę rządową).

W Krzemiencu jeszcze mieszka dużo Polaków i stan zabytków polskich jest w znacznie lepszym stanie aniżeli w innych miejscowościach dawnych Kresów Polski.

Końcowym etapem zwiedzania w tym dniu, 16 IX 2006r., w sobotę, był Podkamień.

**KOMENTARZ ALICJI KRZYŻANOWSKIEJ-WIERZBICKIEJ**

Ogromne przeżycie związane z pobytem w muzeum, uspaniałe oprowadzanie i język przewodniczący – tak jakby to było dalej w kraju ojczystym. Spokój i poczucie, że tu za chwile zjawi się pani Salomea z Julkiem zapraszając na herbatkę, w salonie etidkę ktoś gra. Zdjęcia przed dworkiem, krótką przejażdżkę uliczkami, mięśnymi budynkami liceum – Atény Krzemienieckie – nawet jakby zadbane – miasto wygląda inaczej – takie inne, nasze. Może to że tak pięknie położone, uliczki wrośliwe, zieleń. Parę osób decyduje się na wyjazd autokarem na górę Bony – patrząc z dołu to nęci swoimi ruinami. Autokaręk wspiną się, „telepie” na bok, droga pnie się stromo w górę, z lewej przepaść, z prawej zbocze, robi się mnie „straszno” – trusia we mnie pięk, Józio jakby bledszy tylko kierowca pręży ze stoikim spokojem – ale raj alpejski!

Ale co za widok na Krzemieniec! – dech zapieta panorama wokoło przecudna, na dole w parowie wiże się miasto jakieś takie różowo-zielone, na górze ruiny zamku i baszt. Wyobraźnia podsuwa scenariusz filmu o tym jak to ongiś być mogło, jak broniono Rzeczypospolitej na Kresach – a co na to mówią dzieje?

Ale ponoć Bona tam osobiście nie była, brodżanie były, ale wina i miodu nie pili, bo Jasio P. sklepu nie wypatrzył.

**Podkamień**

Już na przełomie XVI i XVII wieku istniał tu zamek Cetnerów oraz kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej Podkamieńskiej (jest to kopia obrazu Matki Boskiej Śnieżnej, Santa Maria Maggiore), dzięki któremu miejscowość stała się jednym z największych sanktuarów maryjnych na Rusi Czerwonej. Świętym wizerunkiem opiekowali się dominikanie, dla których Baltazar Cetner wybudował w latach 1612-95 ufortyfikowany klasztor, kościół ukończono dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. Klasztor i kościół był kilkakrotnie napadany przez Tatarów i całkowicie niszczony, ostatnio w 1519 r., latem klasztor i kościół zrównano z ziemią. Pomoc w odbudowie kościoła i klasztoru udzieliła rodzina Sobieskich. Król Jan III odniósł się do tego miejsca z wielkim piętrem.

Najważniejszą datą w historii Podkamienia jest rok koronacji obrazu Matki Bożej w 1727 r. Świętynia ostatecznie kształt otrzymała pod koniec XVIII w., stąd jej styl barokowy. Po rozbiórach Polski dominikanie pozostali w Podkamieniu, ale klasztor pozbawiono majątku. W czasie I wojny światowej uległ on całkowitemu zniszczeniu. Wraz z kościołem spalone beczenną bibliotekę (5 tysięcy tomów, w tym liczne rękopisy) oraz obrazy Sz. Czechowicza: „Madonna” i „Św. Katarzyna”.

Lata międzywojenne były dla Podkamienia okresem stabilizacji i ożywienia działalności kaznodziejskiej i pedagogicznej (szkoła podstawowa). Wybucze II wojny światowej był tragiczny dla klasztoru, mieszkańców Podkamienia, uciekinierów z Wołynia i okolicy. 12 III 1944 r. duży oddział UPA wzmocniony siłami „Ukrainische Hilfspolizei” wtargnął podstępnie do klasztoru i wymordował ok. 300 Polaków, łącznie z miasteczkim zginęło ok. 800-900 osób.
Gdy ziemia zagarnął Związek Radziecki dominikanie musieli natychmiast opuścić klasztor, powstała w nim spółdzielnia rzemieślnicza, a później szpital psychiatryczny. Obecnie klasztor został przekazany greko-katolickim mnichom.

Podkamień – słynny wielki kamień.

W podobnym stanie ruiny znajduje się klasztor. Obecny stan kościoła i klasztoru przywołał tragiczne wspomnienia z II wojny światowej – rzeź Polaków. Polski zabytek jest w stanie opuszczeniu i całkowitej degradacji. Dookoła czarnoziem leży odlotiem, okolica robi wrażenie wymarłej, drogi są w stanie katastrofalnym, trzęsie i kurzy się za samochodem.

**KOMENTARZ BOŻENY PRZYBYLIK**

W drugim dniu naszego pobytu na Kresach, po odwiedzeniu Początkowa i Krymienicza udajemy się do długiego oczekiwania przez mnie Podkamienia. Tu mieszkali moi dziadkowie ze strony mamy, tu brała ślub moi rodzice, tu wreszcie ja się urodziłam.

Do Podkamienia wjechaliśmy od strony Załoziec. Z okna samochodu dostrzegłam świetlicę „Proswity”. Zgodnie z planem Podkamienia, wykonanym z pamięci przezrego wuja – Mariana Kwaśnickiego, na przeciw niej powinien znajdować się dom moich

Mając do wyboru – klasztor lub cmentarz – ja z moją siostrą cioteczną Anią Głodek, z domu Kwaśnicki wybrałyśmy cmentarz. Mając do dyspozycji zdjęcie i przybliżoną lokalizację, odnalazłyśmy groby naszych przodków – Katarzyny i Onufrego Albisów oraz ich synowej i wnuczkę (a mojej chrzestnej matkę). Miałyśmy wiele szczęścia, bo cmentarz jest zaniedbany, zarośnięty chwastami, pełen opuszczonych, niszczących grobów zwieńczonych pięknymi figurami i krzyżami. Cieszyłyśmy się, że mogłyśmy na grobach naszych przodków zapalić lampki przywiezione z Polski i pomodzić się za ich dusze,

Oczekując na naszych podróżników przy przydrożnej kapliczce mogłyśmy z dalszą obejrzeć klasztor i Podkamień leżący u jego stóp.


Niestety, nie udało się nam, w odróżnieniu od naszych współtowarzyszy podróży, być we wnętrzu kościoła, gdzie moi rodzice brali ślub w 1936 r., a ja była chrzczona w lipcu 1942 r.


osiemdziesiąt lat. Niestety, do wnętrz się nie dostaliśmy – muzeum w niedzielo ok. 11.00 było nieczynne.

Niewiele czasu potrzebowaliśmy, żeby odnaleźć opiekunkę grobów naszych przodków – panią Tosię Brzeziak, która znala Babcię i Mamę oraz Wujków. Pani Tosia jest panią zbliżającą się do dziewięćdziesiątki i niestety nie ma już siły chodzić na oddalony od jej domu cmentarz. Mam nadzieję, że w przyszłym roku znów uda nam się wyprawę do Brodów i wtedy będę mogła wybrać się znów do Podkamienia, ale na nieco dłużej. Będę wtedy mogła nieco lepiej poznąć to moje miasteczko, pójść nad Ikwę i do wielkiego kamienia i nieco dłużej podумаć w klasztorze.


17 września 2006r., była to niedziela, o 9.00 była msza św. Kościół udekorowano biało-czerwonymi kwiatami. Na tej mszy przekazano dary od Koła Przyjaciół Brodów dla kościoła w Brodach, tj. monstrancję, kielichów i patenę.
Przekazanie naczyń liturgicznych księzo m bezpośrednio po przyjeźǳie do Brodów.

Ks. proboszcz Anatol Szpak dziękuje za dar.
Księża na nasze ręce przekazali serdeczne podziękowanie za dary Koła Przyjaciół Brodów. Kazanie wygłosił ksiądz Piotr – wikary, związane ono było z naszym pobytem i zaangażowaniem Koła w sprawy kościoła i ludzi z Brodów. Po mszy św. odbyło się przedstawienie religijne w wykonaniu dzieci i młodzieży polskiej.

Na koniec goście z Polski, księża, siostry i niektórzy mieszkańcy Brodów ustawili się do wspólnego zdjęcia na tle budującego się kościoła. Wówczas to nastąpiło oficjalne pożegnanie z księżmi i mieszkańcami Brodów.

![Na prowizorycznych schodach budującego się kościoła.](image)

**KOMENTARZ DANUTY BAZIELICHOWEJ**

Po niedzielnej uroczystej mszy świętej zostaliśmy poproszeni do pozostania i od razu rozpoczął się spektakl, który był dla nas wszystkich niespodzianką, a który obejrzeliśmy z zainteresowaniem i niekłamanym wzruszeniem. Wykonawcy to młodzież licealna, lektorka – po maturze. Ci młodzi ludzie, operując oszczędnymi środkami, bez słowa, bez wspierania akcji mimiką, a tylko zmianą pozycji, przedstawili najważniejsze fakty – wydarzenia z życia ojca świętego Jana Pawła II. Można to nazwać krótkim szkicem biograficznym od wcześniej młodości, wstąpienia do seminarium duchownego, święceń kapłańskich, wyboru na papieża, poprzez przeżycie zamachu i przebaczenie zamachowcowi, aż do śmierci. To
wszystko na tle doskonale i trafnie wybranych tekstów autorstwa Jana Pawła II, m.in. z encyklik i homilii. Każde wydarzenie zaakcentowane było wpiętym kwiatem do różanica, który trzymała dziewczyna uosabiająca Matkę Bożą. Było to naprawdę piękne i wzruszające do łez widowisko. Podkreślić trzeba, że koncepcja tego występu, dobór tekstów i reżyseria były dziełem lektorki, jak już wspomniano – dziewczyny, która w tym roku zdała maturę.
Po występie Danusia Sirko Bazielichowa składa serdeczne podziękowania w imieniu uczestników wycieczki księżom, siostrom i młodzieży.


Niektórzy z nas zaopatrzyli się w pamiątki kresowe jak drewniane puzderka, serwetki, obrusy i inne drobiazgi – oczywiście na tzw. Krakidałach koło teatru. S. Maksymilla odprowadziła nas w drodze powrotnej do Polski, aż do rogatek Lwowa.
KOMENTARZ DANKI BAZIELICHOWEJ:

Wielką korzyścią, bo tak to trzeba określić, z naszego pobytu w Brodach był bezpośredni kontakt, spotkanie z księży Anatelem – proboszczem i Piotrem – wikarym, siostrami i parafianami. Pozwoliło to na ocenę tamtejszych warunków życia i pracy. Rozmowy z parafianami, ich wypowiedzi, opinie, ich wdzięczność za pomoc w zruszyły nas, a radość, „le rośnie ich kościół” i nam się udzieliła. Istotnie kościół jest już pod dachem, co cieszy wszystkich, ale jest też powodem zatroskania, bo zdają sobie sprawę, jakich kosztów wymaga wykończenie wnętrza, stolarkę, wyposażenie itp.

Tak więc celowe jest wysyłanie ofiar na adres Caritas u Lubaczowie – na budowę kościoła w Brodach. Potwierdziły to rozmowy z księży, którzy dokładają wszelkich starań, żeby jak najszybciej umożliwić ludziom „posiadanie własnego kościoła”. Księży są bardzo zapracowani, bo w każdej chwili do dyspozycji parafian, swoją posługą kapłańska obejmują nie tylko Brody, ale też okoliczne miejscowości. Równie ciężko pracują wszystkie trzy siostry, które prowadzą katechizację też nie tylko w Brodach lecz i w okolicy. Opiekuje się starymi parafianami zdrowymi i chorymi, wszystkim udzielają pomocy, urządzają święta, spotkania, pogadanki i bardzo bliski kontakt mają też z dziećmi i młodzieżą, starając się sprostać wszystkim potrzebom.

Efekty pracy księży i siostr uwidoczniają się w serdecznej atmosferze panującej tam, używaniu rodzimego języka i chęci do współpracy.
Pierwszy Regionalny Zjazd Koła Przyjaciół Brodów
Katowice,
18 listopada 2006

Dom Parafialny
Kościola Ewangelicko-Augsburskiego
Katowice, ul. Warszawska 18
Pierwszy Regionalny Zjazd Koła Przyjaciół Brodów

18 listopad 2006
Region: Katowice

ZAPRASZAMY

Wszelkie informacje: Krystyna Milerska, tel. 032 / 206 17 77

Zjazd Regionalny dla osób mieszkających na terenach położonych w promieniu 100 kilometrów od Katowic.
ZGŁOSZENIE
udziału w I Regionalnym Zjeździe Kola Przyjaciół Brodów Regionu KATOWICE

Imię i nazwisko

Zgłaszam udział w I Regionalnym Zjeździe Kola Przyjaciół Brodów Regionu Katowice, który odbędzie się w Katowicach, w sobotę 18 listopada 2006r. w godzinach 10:00 – 17:00.

Osoba towarzysząca tak / nie *

Imię i nazwisko osoby towarzyszącej

Transport samochód / pociąg / autobus / inny *

Godzina przyjazdu ........................................

Godzina wyjazdu ........................................

Data ...................... Podpis .................................

* zakreśl właściwe

Zgłoszenie należy przesłać do 6 listopada 2006r. na adres:
Krystyna Milerska; ul. Radockiego 62/13; 40-645 Katowice

---

Brodzianie!

Witajcie w Katowicach!
<table>
<thead>
<tr>
<th>Nr</th>
<th>Imię i Nazwisko</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>1.</td>
<td>Danuta Sirko Bazielichowa</td>
</tr>
<tr>
<td>2.</td>
<td>Janina Józków Czasławska</td>
</tr>
<tr>
<td>3.</td>
<td>Tadeusz Czułowski</td>
</tr>
<tr>
<td>4.</td>
<td>Czesław Czułowski</td>
</tr>
<tr>
<td>5.</td>
<td>Wacław Fastnacht</td>
</tr>
<tr>
<td>6.</td>
<td>Maria Grata Górská</td>
</tr>
<tr>
<td>7.</td>
<td>Franciszek Grata</td>
</tr>
<tr>
<td>8.</td>
<td>Jadwiga Grata</td>
</tr>
<tr>
<td>9.</td>
<td>Danuta Karpacka Gula</td>
</tr>
<tr>
<td>10.</td>
<td>Zygmunt Huzarski</td>
</tr>
<tr>
<td>11.</td>
<td>Jadwiga Huzarska</td>
</tr>
<tr>
<td>12.</td>
<td>Zbigniew Iłowski</td>
</tr>
<tr>
<td>13.</td>
<td>Zbigniew Kościów</td>
</tr>
<tr>
<td>14.</td>
<td>Anna Kościów</td>
</tr>
<tr>
<td>15.</td>
<td>Krystyna Popiel Milerska</td>
</tr>
<tr>
<td>16.</td>
<td>Kazimierz Milerski</td>
</tr>
<tr>
<td>17.</td>
<td>Joanna Karpacka Nasiek</td>
</tr>
<tr>
<td>18.</td>
<td>Zdzisław Piłatowicz</td>
</tr>
<tr>
<td>19.</td>
<td>Elżbieta Górská Wendziłowicz</td>
</tr>
<tr>
<td>20.</td>
<td>Jadwiga Wróblewska</td>
</tr>
<tr>
<td>21.</td>
<td>Lubomira Zassowska Zawiślak</td>
</tr>
<tr>
<td>22.</td>
<td>Henryk Zawiślak</td>
</tr>
<tr>
<td>23.</td>
<td>KRZYSTMNA SIARA</td>
</tr>
</tbody>
</table>
SPRAWOZDANIE Z PIERWSZEGO REGIONALNEGO
ZJAZDU KOŁA PRZYJACIÓŁ BRODÓW
W KATOWICACH

TERMIN: 18 listopad 2006r.

MIEJSCE: dom parafialny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach, ul. Warszawska 18

ORGANIZATOR: Krystyna (Popiel) Milerska

Na XIV Ogólnopolskim Zjeździe Koła Przyjaciół Brodów postanowiono, że oprócz zjazdów ogólnopolskich w Wiśle każdy region może, a nawet powinien, zorganizować jednodniowy zjazd regionalny dla mieszkających najbliższej członków Koła. Był to projekt Zygmuntu Huzarskiego.

Realizując ten pomysł, Krystyna (Popiel) Milerska zorganizowała w dniu 18 listopada 2006r. Pierwszy Regionalny Zjazd Koła Przyjaciół Brodów w Katowicach. Wyszło zaproszenia do 32 osób mieszkających w promieniu 100 km od Katowic.

Jeśli ktoś z Państwa mieszkający w zakreślonym kółkiem terenie nie otrzymał zaproszenia, bardzo serdecznie przepraszam – prawdopodobnie nie dysponowałam uaktualnioną listą członków Koła.
Na Zjazd przybyło 21 osób z 23 zgłoszonych. 
Zabrakło Wacka Fastnachta i Jadzi Huzarskiej, którzy byli chorzy.

**Zjazd rozpoczął się o godzinie 10:00**, choć uczestnicy zaczęli już gromadzić się godzinę wcześniej. Zebranych przywitała gorąco organizatorka, składając jednocześnie serdeczne podziękowania Joasi (Karpackiej) Nasięk za opracowanie szczegółowego sprawozdania z wycieczki na Kresy Południowo-Wschodnie i dostarczenie ponad siedemdziesięciu zdjęć, które wykorzystano do prezentacji; Danusi (Sirko) Bazieliichowej za przygotowanie ustnego komentarza do prezentowanego materiału oraz Alicji Wierzbickiej, Bożenie Przybyłik i Danusi Bazieliichowej za wzbogacenie sprawozdania osobistymi przemyśleniami i refleksjami.

Podano następujący program zjazdu:

1. relacja z pierwszej wycieczki Koła Przyjaciół Brodów na Kresy Południowo-Wschodnie – prezentacja multimedialna, zawierająca ponad 160 zdjęć, przygotowana przez organizatorkę z komentarzem ustnym Danusi (Sirko) Bazielichowej,
2. zwiedzanie kościoła ewangelickiego (najstarszej murowanej świątyni w Katowicach), w sali parafialnej którego odbywało się spotkanie,
3. ciepły posiłek przygotowany przez organizatorkę zjazdu,
4. rozmowy, wspomnienia i plany przy poobiedniej kawie.

 Każdy uczestnik spotkania otrzymał pamiątkową pocztówkę zjazdową.

Katowice, 18.11.06
I Regionalny Zjazd Brodzian
Przez ponad półtorej godziny zebrani mogli na dużym (2 x 2 m) ekranie oglądać zdjęcia z wycieczki do Brodów, Oleska, Podhorców, Podkamienia, Krzemieńca, Poczajowa i Lwowa i słuchać relacji z jej przebiegu w wykonaniu Danusi Bazielichowej, która wspomagana przez Joasę Nasiek opowiadała o tym, co widzieli i co przeżyli w czasie wycieczki. Ze wzruszeniem wspominała powitanie, jakie zgotowały im siostry, księza i parafianie, o występie przygotowanym przez młodzież dla gości i wykonanym po niedzielnej mszy św., o spacerach po Brodach, w czasie których podróżnicy czasem nadaremnie szukali zapamiętanych z dzieciństwa miejsc. Ze smutkiem mówiła o zniszczeniach, dewastacjach, zaniedbaniach, o popadających w ruinę narodowych pamiętkach, o nędzy, w jakiej przychodzi egzystować naszym rodakom. Nie szczędziła ciepłych słów relacjonując wysiłki sióstr i księży, którzy bez wytchnienia walczą o utrzymanie wśród polskiej ludności mowy ojczystej i budują społeczność będącą ostoją polskości. Gorąco i z entuzjazmem apelowała o kontynuowanie wielkiego dzieła wspierania budowy kościoła – każde, nawet najdrobniejsze datki przyczynią się do tego, że wreszcie można będzie dokończyć prace, że budynek, na razie w stanie surowym, pokryty blachą i wymagający ogromnych nakładów finansowych będzie mógł stać się prawdziwą świątynią i zacznie służyć wiernym. Przekazała zebranym podziękowania od brodzkich parafian i od księży, którym ogromną radość sprawił dar naszego koła – zakupione z inicjatywy Wacki Fastnachta i ofiarowane w czasie niedzielnego nabożeństwa naczynia liturgiczne.
Kazimierz Milerski, Jadwiga Grata, Franciszek Grata, Maria Górska, Elżbieta Wędziłowicz, Jolanta Wróblewska

Zdzisław Piłatowicz, Tadeusz Czułowski, Krystyna Siara, Henryk Zawiśłak, Lubomira Zawiśłakowa

Zygmunt Huzarski, Kazimierz Milerski, Jadwiga Grata, Franciszek Grata, Maria Górska, Elżbieta Wędziłowicz, Jolanta Wróblewska
Zakończeniem prezentacji było wręczenie przez Krzysztofa Milerskiego każdemu uczestnikowi pamiątkowych płyt CD z prezentacją w programie PowerPoint, zawierającą zdjęcia i krótkie komentarze z wycieczki.

Pierwsza wycieczka
Koła Przyjaciół Brodów na Kresy Południowo-Wschodnie
14 - 19 wrzesień 2006

Pkt. 2 - zwiedzenie kościoła

Po prezentacji uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do zwiedzenia kościoła, którego dom parafialny użyczył gościnny zjazdowi. Wielu z nich nie kryło zaskoczenia prostym wystrojem oraz szczegółami architektonicznymi odróżniającymi kościół od większości kościołów.
Katolickich. Kazimierz Milerski, mąż Krysi, krótko opowiedział o historii kościoła, który jest najstarszą murowaną świątynią Katowic i który odegrał bardzo ważną rolę w dziejach miasta. Wszyscy mieli okazję podziwiać jego niezwykłe cenne, zabytkowe witraże, prezentujące sceny ze Starego i Nowego Testamentu oraz herby założycieli miasta.
Pkt. 3 - ciepły posiłek

Po powrocie z kościoła goście zastali już stoły nakryte do lunchu, który wkrótce podano. Kryśia Milerska, organizatorka, przygotowała dla wszystkich czerwony barszcz, chrupiące bułeczki i gorący sos z pieczarki i parówek. Wszyscy musieli być solidnie wygładzeni po słuchaniu i zwiedzaniu, bo talerze i półmiski szybko się opróżniały.
Po uprzemyszczeniu ostatnich naczyń rozpoczął się

Pkt. 4 - rozmowy, wspomnienia i plany przy poobiedniej kawie.

Na początku tego punktu programu, Zygmunt Huzarski zrelacjiował aktualny stan przygotowań do zakończenia sprawy budowy pomnika Korzeniowskiego w Brzegu. Potem już wszyscy rozmawiali o interesujących ich sprawach, dzielili się pomysłami na przyszłą działalność Koła i wymieniali wspomnienia.

Pierwszy Regionalny Zjazd
Koła Przyjaciół Brodów
Katowice, 18 listopad 2006
Niestety, mimo iż był to zjazd regionalny dla najbliższych terenów, niektórych gości czekała długo droga do domu, tak więc już od 15.00 zaczęli się żegnać i powoli rozjeżdżać. Mamy nadzieję, że spotkamy się znów w takim, a może i większym gronie. Zachęcamy też inne regiony, by wzięły z nas przykład i zaczęły organizować własne zjazdy.

I Regionalny Zjazd Brodzian

Katowice, 18.11.06

DO ZOBACZENIA W WIŚLE!
Życzenia świąteczne przekazuje brodzianom Zarząd Koła i Siostry Sercanki, które równocześnie informują o organizowanych przez siebie imprezach świątecznych.

„Ja jako światło przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemność nikt, kto wierzy we mnie”
(Jan 12,46)

Oby te słowa, Kochani, towarzyszyły Wam na co dzień nie tylko w tym cudownym czasie Świąt Narodzenia Pańskiego, lecz by też rozjaśniały Wam wszystkie, nawet najmniej pogodne dni w całym Nowym Roku 2007.

Zarząd Koła Przyjaciół Brodów

Legnica, grudzień 2006r
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Bardzo i pięknie się nasze się żyje wszystkie gospodarki. Może to być zgodne z inny dla samotnych, „jasełce” i dziećmi, ale wieczór spotkania Bogu dziękuję, że wszystko złożymo się na czas.

Jasełce wyglądają bardzo ładnie, mamy nadzieję, że dobrze się prezentuje i Cieszymy się, że czekamy na Państwa przyjazd do Brodów.


Siostry Serkantki

s. Michaela
Drugi Regionalny Zjazd Kola Przyjaciół Brodów

4 marzec 2007r.
Region: Wrocław

Zachęcamy inne regiony do organizacji zjazdów!
Zaproszenie na 4 marca 2007

Zapraszam na przybycie do Wrocławia w dniu 4 marca 2007 / NIEDZIELA - na towarzyskie spotkanie Członków Koła Przyjaciół Brodów zamieszkałych na terenie Dolnego Śląska.

Plan Spotkania:
1) Godz. 9 o'clock msza św. z zamówioną intencją za Brodzian odbędzie się w Kościele św. Wojciecha, o.o. Dominikanów we Wrocławiu - pl. Dominikański - /Propomuję zajęcie miejsca w ławkach w bliskości ołtarza/.

2) Po zakończeniu mszy św. spotkanie uczestników w lewej nawie, przed Obrazem Matki Bożej z Podkamienia.

3) Modlitwa przed Obrazem.

4) godz. 10 o'clock wspólnie przejście do przykościelnej Salki Katechetycznej (spotkanie przy herbatce z Kaziukowymi lakociami).

4). Podzielenie się wrażeniami i zaprezentowanie utrwalonych na zdjęciach widoków z Brodów i okolic przez Osoby, które były na wycieczce zorganizowanej we wrześniu 2006 r. Osobom, które nie wzięły udziału w tamtym wyjazdzie.

Uczestnicy wycieczki koniecznie przyjeżdżają ze swoimi zdjęciami !!!

5) Omówienie przez Prezesa Koła, Pana Zygmunta Huzarskiego, planów następních wyjazdów do Brodów.

6). Planowane zakończenie spotkania około godz. 12 o'clock

informacja:
Kościół św. Wojciecha mieści się w pobliżu centrum handlowego Galerii Dominikańskiej, gdzie istnieje możliwość spożycia posiłków według gustu i uznania każdego z uczestników spotkania.


Zaprasza: Teresa Ponikowska
w uzgodnieniu z Panem Zygmuntom Huzarskim

Liste obejmująca 1. regionu
Zjednoczenie kołaczy
1. maja 2007 r.

1. Józef Karłowicz
2. Jan Twardowski
3. Tadeusz Grybalowski
4. Lubomir Kaczmarski
5. Grzegorz Kaczmarski
6. Stanisław Szczerski
7. Stefan Sobolewski
8. Andrzej Grojec
9. Zbigniew Grata
10. Tadeusz Bądza
11. Stanisław Bądza
12. Stanisław Bądza
13. Stanisław Bądza
14. Stanisław Bądza
15. Stanisław Bądza
16. Stanisław Bądza
17. Stanisław Bądza
18. Stanisław Bądza
19. Stanisław Bądza
20. Stanisław Bądza
21. Stanisław Bądza
22. Stanisław Bądza
23. Stanisław Bądza
24. Stanisław Bądza
25. Stanisław Bądza
26. Stanisław Bądza

Podpis:

Opole

Wrocław

Świdnica
SPRAWOZDANIE Z DRUGIEGO REGIONALNEGO
ZJAZDU KOŁA PRZYJACIÓŁ BRODÓW
WE WROCŁAWIU

TERMIN: 4 marca 2007

MIEJSCE: refektarz kościoła oo. dominikanów we Wrocławiu, Plac Dominikański 2

ORGANIZATOR: Teresa Ponikowska

W dniu 4 marca 2007 spotkali się w kościele św. Wojciecha oo. dominikanów we Wrocławiu członkowie Koła Przyjaciół Brodów zamieszkalili na terenie Dolnego Śląska.
Spotkanie rozpoczęło się mszą św. w intencji brodzian koncelebrowanej przez dwóch oo. Dominikanów. Po mszy uczestnicy skupili się w bocznej nawie kościoła przy obrazie Matki Boskiej z Podkamiemienia na krótkiej modlitwie, złożeniu kwiatów i wysłuchaniu historii obrazu.
Samo spotkanie odbyło się w pięknej sali Refektańa przy stołach zastawionych słodyczami i owocami.

Po powitaniu zebranych przez Terenę Ponikowską – organizatorkę zjazdu i Zygmunta Huzarskiego, który mimo nawału pracy nie tylko odwiedza brodzian, ale bierze udział we wszystkich spotkaniach, Terenia zaprezentowała na ekranie rzutnika zdjęcia samodzielnie wykonane w czasie wycieczki do Brodów. Pokaz poparty był komentarzem prowadzącej i innych uczestników tej wycieczki.
We wspaniałej mitej atmosferze wspominano swoje przeżycia z lat młodościowych, pokazywano sobie wzajemnie zdjęcia i dzielono się różnorodnymi spojrzeniami na Brody i okolice, wspominano ludzi, którzy odeszli i tych którzy ze względu na wiek nie mogą już uczestniczyć w tego rodzaju spotkaniach.


Zbiorowe zdjęcia uczestników regionalnego zjazdu będzie miłą pamiątką i pozwoli wspominać chwile spędzone we Wrocławiu.

**Stoją od lewej:** Bozena Przybylik, Zdzisław Iżabeł, Zbigniew Ozga, Zbigniew Kaczmarek, Tadeusz Grzymkowski, Hanna Binasiewicz, Zofia Leszczyńska, Eugenia Ryndak, Teresa Pozułak, Maria Kaczmarek, Ewa Sedlitz, Mieczysław Traczyński, Mieczysław Gowacki, Krystyna Orczyk.

**Siedzą od lewej:** Jan Traczyński, Antonina Kozłowska, Grażyna Jelinek, Halina Grzymkowska, Helena Cop, Danuta Kopacka, Renualda Czemy Olczycka, Teresa Bogucka, Maria Glowacka, Zbigniew Grata, Zofia Górnioka, Teresa Ponikowska i siostry Włodarczyk.
Uczestnicy rozstali się w poczuciu wzmocnienia nici przyjaźni i w oczekiwaniu na następne tegoroczne spotkanie w Wiśle

Zagubieni w czasie odnajdują się po wielu latach po to, by wspominać swoje ulubione miejsca z dzieciństwa, gdyż czas omija miejsca, które wspominamy.
Do tej pory odbyły się dwa regionalne zjazdy Kosa Przyjaciół Brodów - zapraszamy do kontynuowania tej nowej tradycji i prosimy pozostałe regiony o poście w nasze ślady. Naprawdę warto!
Wraz z informacjami o zjeździe dotarły do wszystkich brodzian życzenia świąteczne od pamiętającego o wszystkim Zygmunta Huzarskiego.

WIELKANOC 2007

Drody Brodzianie!

Życzymy Wam, by radość ze Zmartwychwstania Pańskiego rozjaśniała Wam dni, przynosząc co dzień nową nadzieję. Oby te nadchodzące Święta stały się czasem pełnym Bożego błogosławieństwa, spokoju i pokoju refleksji.

Radosnych Świąt

Zarząd Koła
INFORMACJA

O PLANOWANYCH WYJAZDACH DO BRODÓW ORGANIZOWANYCH DLA CZŁONKÓW KOŁA PRZYJACI óŁ BRODÓW W ROKU 2007

Termin I – wiosenny – 7-11.05.2007
Termin II- jesieniowy - I lub II dekada IX 2007

Ilość uczestników obydu wyjazdów ograniczona do 2 grup po 16 osób.


Łącznie 800 km. Powrót ta samą trasą. Noclegi: 2 w Polsce oraz 2 w Brodach (hotele)

Wyżywienie śniadania i obiadokolacje w Brodach

**Koszty stałe na 1 osobę:**

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th>zł</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Transport</td>
<td>180</td>
</tr>
<tr>
<td>Noclegi w Brodach</td>
<td>2/35</td>
</tr>
<tr>
<td>Wyżywienie 3 obiady</td>
<td>120</td>
</tr>
<tr>
<td>Ubezpieczenia i inne</td>
<td>20</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Koszty dodatkowe:**

<table>
<thead>
<tr>
<th>2 noclegi w Polsce (hotel I kat) ze śniadaniem</th>
<th>180 zł</th>
</tr>
</thead>
</table>

dodatkowy koszt transportu w zależności od miejsca rozpoczęcia podróży od 20 do 120 zł

**TRANSPORT Z:**

Legnica – 120 zł
Wrocławia – 100
Opola - 80 zł
Gliwic - 70 zł
Katowic – 60 zł
Rzeszowa - 40 zł
Lańcuta – 30 zł
Przemyśla – 0

Osoby, które dołączą do wycieczki w Przemyślu dn 8 V 07 r o godz. 8.00 ponoszą tylko koszt podstawowy tj. 390 zł

W załączeniu przesyłam druk zgłoszenia. Chętni do udziału w wyjeździe w terminie 7-11. V 07 r proszeni są o jego dokładne wypełnienie i odesłanie do dnia 15. IV. 07 r listem priorytetowym.
Zaliczkę na poczet wyjazdu w wysokości 300 zł proszę o przesłanie na mój adres domowy:
Zygmunt Huzarski, 59-220 Legnica, ul. Żeromskiego 4
w terminie do 20 kwietnia, z dopiskiem: „wycieczka I termin”. W przypadku, gdy będzie więcej chętnych niż miejsc decyduje kolejność wpłat zaliczki.

Zgłoszenia na II termin można przesłać na mój adres razem ze zgłoszeniem na wyjazd w Wiśle w późniejszym terminie. Zaliczki w kwocie 300 zł przesyłamy do 30 VII 07 r. W dalszym ciągu obowiązuje kolejność zgłoszeń.

UWAGA!
Paszport musi być ważny co najmniej 6 m-cy od daty 8. V. 07 r

INFORMACJE DODATKOWE:
076/ 724 53 82   20.00-22.00
0 698 106 102  cały dzień
Druga wycieczka do Brodów
7 do 11 maja 2007 roku.
RELACJA Z WYŚCIEZKI DO NASZYSTYCH BRODÓW
7 - 11 MAJA 2007R.

"Wszystkie uliczki, wszystkie zakamarki
Są w myśli mojej niedanym rytem.
Lecz nie o rym chodzi, a o nasze serce,
Co w słowie 'Brody' świat cały zamyka
Naszej młodości, naszego dzieciństwa,
Co choć minęło, to z myśli nie znika."

Anna Marta Andrzejewska-Hemrich
Wisła, 6/6/1993 (I Zjazd Kola Brodzian)

Piękne słowa pełnego tęsknoty wiersza Anny oddają doskonale i nasza tęsknotę – tęsknotę
jedenastu brodzian, której posłuszną odwiedziliśmy ponownie miasto naszych dziadków,
ojców, miasto naszego dzieciństwa, młodości ‘chmurnej i durnej’, miasto, z którego wbrew
naszej woli zostaliśmy wyeksmitowani, miasto, na którego cmentarzach zostali nasi bliscy, to
miasto wreszcie, które – mimo bolesnych wspomnień i często tragicznych nas
póżniejszych losów – pozostaje w naszej pamięci wciąż tak samo żywe jak przed wielu la

Od strony Zimnej Wody, miejscowości związanej z księdzem Bardeckim, ulicą Gródecką wjeżdżamy do miasta, które w sercach kresowiaków było, jest i pozostanie 'Semper Fidelis'. Ogładamy Lwówjadąc rozkopanymi ulicami – niewiele się w kwestii ich stanu zmieniło od września 2006r. Każdy z nas rozpoznaje znane budowle – a to dworzec kolejowy, a to zamieniony na świątynię innego obrządku kościół św. Filiby, który odegrał tak ważną rolę w bohaterskiej obronie miasta, a to słynne więzienie 'Brygidki' czy wreszcie gmach Opery. Powoli opuszczamy zatłoczony centrum i kierujemy się na drogę wiodącą do Brodów. Tutaj ruch niewielki, wokół jak okiem sięgnąć piękne, zielone pola, jedynie serdeczna ulewa i burzowe, ponure niebo zakłócają ten nastrój sielanki.

Tam witają nas jak zawsze serdecznie, jak zawsze ciepło, jak zawsze chlebem i solą. Witają nas siostry i parafianie. Witają nas śpiewem i uściskami. Witają nas całym sercem. Dla tych, którzy byli tu już we wrześniu 2006r. widok ten i zwyczaj to nic nowego, ale dla nowicjuszy to wielkie wzruszenie i niezapomniane przeżycie. Powoli opanowuje nas wielka radość – wróciliśmy! Znów tu jesteśmy!
Następuje rozładowanie i wręczanie darów. Siostry podejmują nas gościnnie obiadem, potem kwaterujemy się w znajomym hotelu przy ulicy Lwowskiej i mamy trochę czasu do własnej dyspozycji. Po krótkim odpoczynku każdy rozpoczyna swoje prywatne zwiedzanie, a właściwie odwiedzanie znanych zakątków. Poprzednio byliśmy tu złotą jesienią, teraz otaczają nas wszechobecna, wiosenna zieleń. Ulicą Lwowską powoli zbliżamy się do centrum.

Wracamy na kolację do siostr, spotykamy się tam z księżmi, którzy wcześniej zajęci byli swoimi obowiązkami przy budowie kościoła. Wszyscy dzielimy się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami. Zgadzamy się, że być może z powodu braku pieniędzy, a może innych priorytetów, miasto nie przeprowadza wystarczającej liczby remontów. Cieszymy się, że cerkiew greko-katolicka w naszym dawnym kościele jest pięknie odrestaurowana we wschodnim stylu. Załujemy jedynie, że nie można jej było przywrócić rzymskim katolikom.


Zaczyna padać deszcz, białe wiosenne kwiaty pochylają swe główki, a coraz silniejszy wiatr niesie do Boga nasze prośby o przebaczenie i wieczne odpoczywanie. Jest cicho, jakże inaczej niż tamtego dnia, gdy łąka ta słyszała jęki bólu i rozpaczy. Jedynie pobliski potok płynie tak samo, jak wtedy. Odchodzimy w milczeniu, żegnając kilku mieszkańców wsi.

Za krzyżem niegdyś istniała wieś, Huta Pieniacka. Dziś po obu jego stronach stoją tablice z wyrytymi nazwiskami tysiąca osób, jej byłych mieszkańców. Wokół krzyża widać wypalone znicze, uschnięte kwiaty. To dobrze, że ludzie odwiedzają miejsce tej masakry. My też modlimy się i zapalamy znicze. Trudno nam dziś zrozumieć, co stało się w tej wiosce pewnego zimowego dnia. Wyobrażamy sobie plamy krwi na śniegu i poczucie bezsilności ludzi, którzy ginęli tutaj tylko dlatego, że nienawiść była silniejsza od wszystkich innych uczuć.

Wszyscy obecni zostają zaproszeni przez siostry na spotkanie, które zostało przez nie przygotowane z udziałem dzieci i młodzieży. Jadłonia pęka w szwach, panuje przemila atmosfera. Dzieci przedstawiają wspólnie opracowaną inscenizację, starsze artystki deklamują, występuje znana nam już Tereska z wierszami Słowackiego i Krasickiego. Wzrusza nas to, że w przedstawieniu biorą udział dzieci w wieku przedszkolnym, a towarzyszą im młode mamy – nowy nabytek parafii.
Po części artystycznej następuje wspólné śpiewanie w obu językach, przy akompaniamencie w wykonaniu pana Władzia. Spotkanie kończy się przekazaniem przez Danutę Bazielichową i Zygmunta Huzarskiego na ręce księży darów od Koła Brodzian, którymi są kapa i welon do sprawowania uroczystych liturgii, takich jak podczas procesji czy adoracji.

Danuta Bazielichowa w pięknych słowach dziękuje dzieciom, parafianom, a szczególnie siostram i księząm za ciepłą i miłą sercu gościnę, za okazaną nam – Polakom; kresowanom, brodzianom – serdeczność i sympatię. Ponawia też zaproszenie dla księdza i sióstr do udziału w XV Zjeździe Koła Brodzian w Wiśle. Czas szybko mija i przy śpiewaniu „Kwiatów polskich” musimy się rozstać.
Brody - spotkanie uczestników wycieczki z parafianami
Cmentarz brodzki - Pomnik Nieznanego Żołnierza
Cmentarz brodzki - Pomnik Nieznanego Żołnierza
Wracam wszyscy na obiad, po drodze odwiedzając jeszcze raz znajome miejsca i robiąc ostatnie zakupy. Opanowuje nas smutek rozstania, nie wiemy, czy jeszcze kiedyś dane nam będzie tu wrócić, więc Bogu pozostawiamy decyzję. Zegnaj nas wszyscy serdecznie, ustawiamy się jeszcze do wspólnego zdjęcia, potem już tylko pozostają uściski, ucałowania i nadzieja na spotkanie w Wiesle. Szczęść Boże!

10/05/2007


11/05/2007

O godzinie ósmej spotykamy się na śniadaniu, a godzinę później wszyscy zaczynają się zegnać, wymieniając ostatnie uściski i całusy. Ostatnia pozostaje na tarasie Ala – macha długo (beksal!).

Szerokiej drogi pozostałym i – do zobaczenia w Wiesle!

Alicja Wierzbicka
Przed cmentarzem żydowskim
Ogólnopolski Zjazd Brodzian

Wisła, 2007
Piętnasty Jubileuszowy Zjazd Koła Przyjaciół Brodów w Wiśle, w hotelu "START" 3 - 5 czerwiec 2007 r.
PIĘTNASTY ZJAZD BRODZIAN

Pamiętasz Brody?!... Ukochane Brody...Rojekówki zieleń...Sokół...Wały ulicę Złotą, Kościelną i Lwowską i wszystkie inne jakże tam się zwyły ta Jurydyka, albo to „Zawodą”, gdzie Suchowólka rzeczka wolno płynie. Wszystkie uliczki, wszystkie zakamarki są w myśli mojej nieudanym rynem, lecz nie o rym chodzi, a o nasze serce, co w słowie „Brody” świat cały zamyka naszej młodości, naszego dzieciństwa co choć minęło to z myśli nie znikę. Lecz czas ucieka, a życie przemija I pamięć naszą w szara wstęga zmienia. Więc też chce Brody, Tak jak mistrz Konstanty, ocalić od zapomnienia!

Anna Maria Andrzejewska – Heinrich

Wisła 06.06.1993 r. 
Pierwszy Zjazd Brodzian

Szanowni Brodzianie!


Istnieje możliwość wcześniejszego przyjazdu w sobotę, 2 czerwca i przedłużenia pobytu do środy, 6 czerwca.

Dojazd autobusem: z dworca autobusowego Wisła – Centrum (jeden przystanek w kierunku Malinki)

Postój taksówek znajduje się przy dworcu kolejowym Wisła – Uzdrowisko.

Dojazd samochodem: za targowiskiem i parkingami jednokierunkową przecznicą w lewo. Na miejscu w „Starcie” jest zamykany na noc parking.
<table>
<thead>
<tr>
<th>data</th>
<th>Godzina</th>
<th>zaplanowane zajęcie</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>3 czerwca</td>
<td>18.00</td>
<td>Kolacja, powitanie uczestników</td>
</tr>
<tr>
<td>niedziela</td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>4 czerwca</td>
<td>8.00</td>
<td>Śniadanie</td>
</tr>
<tr>
<td>poniedziałek</td>
<td>9.00</td>
<td>Otwarcie zjazdu przez Przewodniczącego, przedstawienie nowych uczestników</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>10.00</td>
<td>Msza w kościele parafialnym w intencji Brodzian</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>12.30</td>
<td>Pamiątkowe grupowe zdjęcie</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>13.30</td>
<td>Obiad</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>15.00</td>
<td>Wznowienie obrad: Z. Huzarski – sprawozdanie z nowej działalności Koła</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>D. Bazielich-o współpracy z Siostrami Sercankami w Brodach w połączeniu z relacją z</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>I wyprawy Brodzian do ziemi ojców we wrześniu 2006 r.</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>W. Fastnacht – o budowie kościoła w Brodach</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>K. Milerska – relacja z I regionalnego zjazdu Brodzian</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>w Katowicach</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>T. Ponikowska - relacja z I regionalnego zajazdu Brodzian</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>Brodzian we Wrocławiu</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>19.00</td>
<td>Uroczysta kolacja – wieczór wspomnień</td>
</tr>
<tr>
<td>5 czerwca</td>
<td>8.30</td>
<td>Śniadanie</td>
</tr>
<tr>
<td>wtorek</td>
<td>9.15</td>
<td>Wznowienie obrad: I. Wróblewska - sprawozdanie kasowe</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>Z. Grata – Budowa pomnika J. Korzeniowskiego</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td></td>
<td>Wpisy do księgi pamiątkowej i na listy obecności</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>13.00</td>
<td>Obiad</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>14.00</td>
<td>Wycieczka autobusowa</td>
</tr>
<tr>
<td></td>
<td>19.00</td>
<td>Kolacja, zakończenie zjazdu</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**UWAGA! W PROGRAMIE MOGĄ ZAISTNIEĆ ZMIANY!**

**KOSZTY ZJAZDU**

- Karta uczestnictwa  
  35 zł
- Doba hotelowa  
  35 zł
- Wyżywienie dzienne  
  35 zł


Dodatkowych informacji udzielam także telefonicznie w godzinach wieczornych (po 20.00) pod nr 076/ 724 53 82 lub przez cały dzień pod nr 069 106 102.

Gorąco zachęcam do udziału w Zjeździe, który podobnie jak poprzednie zaplanowany jest w sposób nie męczączy uczestników, nie wymagający wysiłku fizycznego. Mile widziana będzie obecność osób towarzyszących.

**Powodzenie Zjazdu jak zwykle zależy od nas samych. Do milożego zobaczenia w Wisle!**

Zygmunt Huzarski
# OBECNI NA FOTOGRAFII - Wisła 2007

## I rząd od lewej (siedzą):

| 1. | Danuta | Gula z d. Karpacka |
| 2. | Helena | Cop z d. Wojtowicz |
| 3. | Mieczysław | Lewak |
| 4. | Siostra | Paschalisa |
| 5. | Zygmunt | Huzarski |
| 6. | Siostra | Michaela |
| 7. | Danuta | Bazielichowa z d. Sirko |
| 8. | Joanna | Nasiek z d. Karpacka |

## II rząd od lewej:

| 1. | Wacław | Fastnacht |
| 2. | Zofia | Marszałowa |
| 3. | Eugenia | Ryndak |
| 4. | Teresa | Binasiewicz |
| 5. | Zofia | Górnicka z d. Słowik |
| 6. | Jan | Piechocki |
| 7. | Maria | Kaczmerek z d. Słowik |
| 8. | Anna | Glodek z d. Kwaśnicka |
| 9. | Krystyna | Orczyk |
| 10. | Teresa | Ponikowska z d. Binasiewicz |
| 11. | Elżbieta | Muszyńska z d. Grata |
| 12. | Stefania | Niedźwiedzka |
| 13. | Alicja | Wierzbicka z d. Krzyżanowska |

## III rząd od lewej:

| 1. | Anna | Kościów |
| 2. | Zbigniew | Ożga |
| 3. | Jan | Traczyński |
| 4. | Antonina | Kozłowska |
| 5. | Nikodem | Muszyński |
| 6. | Barbara | Zareba z d. Kwaśnicka |
| 7. | Elżbieta | Wendziłowicz |
| 8. | Bożena | Przybylik |
| 9. | Maria | Górskaja z d. Grata |

## IV rząd od lewej:

| 1. | Tadeusz | Marszał |
| 2. | Mieczysław | Traczyński |
| 3. | Krystyna | Gieras z d. Jelinek |
| 4. | Wiesław | Zacharski |
| 5. | Jolanta | Wróblewska |

## V rząd od lewej:

| 1. | Wnuk Jana | Piechockiego |
| 2. | Józef | Niedźwiedzki |
| 3. | Zbigniew | Kościów |
| 4. | Mieczysław | Głowiacki |
| 5. | Janina | Ożga |
| 6. | Zofia | Gazda-Leszczyńska |
| 7. | Wilhelm | Dudek |
| 8. | Ks. Piotr | Smola |
**XV ZJAZD BRODZIAN – WISŁA 2007 - ANKIETA**

Imię ___________________________ Nazwisko ___________________________

Adres ___________________________ tel. ___________________________

imię i nazwisko osoby towarzyszącej ___________________________

Proszę zaznaczyć w odpowiednich rubrykach krzyżykami z czego będą Państwo korzystać:

<table>
<thead>
<tr>
<th>Śniadanie</th>
<th>Obiad</th>
<th>Kolacja</th>
<th>Nocleg</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Niedziela</td>
<td>3 czerwca</td>
<td>Wycieczka</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Poniedziałek</td>
<td>4 czerwca</td>
<td>TAK</td>
<td>NIE</td>
</tr>
<tr>
<td>Wtorek</td>
<td>5 czerwca</td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Środa</td>
<td>6 czerwca</td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>

Kwota przekazu ___________________________ Podpis ___________________________
<table>
<thead>
<tr>
<th>Nr</th>
<th>Imię i Nazwisko</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>1</td>
<td>Piotr Smolka</td>
</tr>
<tr>
<td>2</td>
<td>S. Michaela Fracushka</td>
</tr>
<tr>
<td>3</td>
<td>S. Paschalisa Doniska</td>
</tr>
<tr>
<td>4</td>
<td>Jacek Jezierski</td>
</tr>
<tr>
<td>5</td>
<td>Elżbieta Muszyńska</td>
</tr>
<tr>
<td>6</td>
<td>Wiesław Grzędziński</td>
</tr>
<tr>
<td>7</td>
<td>Nikodem B. Muszyński</td>
</tr>
<tr>
<td>8</td>
<td>Jana Ożega</td>
</tr>
<tr>
<td>9</td>
<td>Janina Ożega</td>
</tr>
<tr>
<td>10</td>
<td>Leonora Marszał</td>
</tr>
<tr>
<td>11</td>
<td>Barbara Krasińska-Zaremba</td>
</tr>
<tr>
<td>12</td>
<td>Anna Krasnicka Godek</td>
</tr>
<tr>
<td>13</td>
<td>Bożena Grepytyk</td>
</tr>
<tr>
<td>14</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>15</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>16</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>17</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>18</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>19</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>20</td>
<td>Maria Kowalska</td>
</tr>
<tr>
<td>Numer</td>
<td>Imię i Nazwisko</td>
</tr>
<tr>
<td>-------</td>
<td>----------------</td>
</tr>
<tr>
<td>21</td>
<td>Wójcicki</td>
</tr>
<tr>
<td>22</td>
<td>Goworek</td>
</tr>
<tr>
<td>23</td>
<td>Leszek Zieliński</td>
</tr>
<tr>
<td>24</td>
<td>Niesio Wieczorek</td>
</tr>
<tr>
<td>25</td>
<td>Krystyna Orlik</td>
</tr>
<tr>
<td>26</td>
<td>Krystyna Gieras</td>
</tr>
<tr>
<td>27</td>
<td>Mieczysław Tymański</td>
</tr>
<tr>
<td>28</td>
<td>Józef Niedzwiecki</td>
</tr>
<tr>
<td>29</td>
<td>Włodzimierz Zerdecki</td>
</tr>
<tr>
<td>30</td>
<td>Stefania Niedzwiecka</td>
</tr>
<tr>
<td>31</td>
<td>Joanna Traczyńska</td>
</tr>
<tr>
<td>32</td>
<td>Anna Komis-Rożek</td>
</tr>
<tr>
<td>33</td>
<td>Mieczysław Lewicki</td>
</tr>
<tr>
<td>34</td>
<td>Dariusz Kosicki</td>
</tr>
<tr>
<td>35</td>
<td>Hanna Biszowat</td>
</tr>
<tr>
<td>36</td>
<td>Karolko - Bula Denis</td>
</tr>
<tr>
<td>37</td>
<td>Helena Cop</td>
</tr>
<tr>
<td>38</td>
<td>Piotr Różyński</td>
</tr>
<tr>
<td>39</td>
<td>Bernard Ebersmarck</td>
</tr>
<tr>
<td>40</td>
<td>Wiktoria Janicka</td>
</tr>
<tr>
<td>Nr</td>
<td>Wpis do Kroniki</td>
</tr>
<tr>
<td>----</td>
<td>-----------------</td>
</tr>
<tr>
<td>41</td>
<td>N. Kostnadte</td>
</tr>
<tr>
<td>42</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>43</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>44</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>45</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>46</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>47</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>48</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>49</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>50</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>51</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>52</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>53</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>54</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>55</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>56</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>57</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>58</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>59</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>60</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>
W trakcie
Czternastego Roku Zjazdowego
**DOLACZYLI**
do nas:

1. Krystyna Gieras z d. Jeliniak
   ur. 4.08.1946 we Wschowie

2. Krzysztof Gieras, ur. 2.04.1962 Sułacz
   ul. Hermanowica 6/6 30-028 Kraków

3. 

4. Zbigniew 0261 \[ 51-143 \] Wrocław

5. Joanna 0264 \[ (071) 372-735 \] Warszawa

6. Antonina Wdzięczna Izabela \[ Koleśnik \] 48 Konfederacji 08

7. Zofia Gózola Leśniewska ur. 1931 Brody
   ul. 052 Opolo, ul. Oleśka 17/2

8. 

9. 

10. 

11. 

12. 

13. 

14. 

15. 

SPRAWOZDANIE z PIĘTNASTEGO ZJAZDU
KOŁA PRZYJACIÓŁ BRODÓW


Uczestnikami specjalnymi byli goście z Brodów: ksiądz Piotr, siostra Michaela i siostra Paschalisa, którzy do Polski przyjechali już w sobotę. Proboścz katowickiej katedry pod wezwaniem Chrystusa Króla bardzo gościnnie przyjął księdza Piotra, który podczas wszystkich mszy niedzielnych wygłaszał homilie nawiązujące do ciężkich warunków życia Polaków na Kresach. Po każdej mszy św. ksiądz Piotr z ministrantami, a także z siostrami Michaelą i Paschalisą, kwestowali na rzecz budowy kościoła rzymskokatolickiego w Brodach. Wierni, wzruszeni homiliami księdza Piotra, byli bardzo hojni, co ucięczyło nie tylko księdza, ale i nas wszystkich.
Pierwszy dzień Zjazdu, poniedziałek 4 czerwca

Podczas kolacji Zygmunt Huzarski ciepło i serdecznie przywitał przybyłych, ale oficjalne otwarcie Zjazdu odbyło się w poniedziałek, 4 czerwca rano. Wtedy w bardzo miłych słowach wszystkich uczestników Zjazdu, w tym gości z Brodów i tych, którzy przyjechali pierwszy raz, przywitała i oficjalnego otwarcia Zjazdu dokonała przewodnicząca Koła, Joanna Karpacka-Nasiek, oddając głos Zygmuntowi Huzarskiemu, który rozpoczął od wspomnienia inicjatorki i organizatorki Zjazdów niezapomnianej dr Stanisławy Valis-Schyleny 'naszej Stasi'. Następnie Danuta Sirko-Bazielichowa wymieniła tych, którzy w ostatnim roku odeszli i jak zawsze uczęszczo ich pamięć chwilą milczenia i modlitwą, którą tym razem poprowadził ksiądz Piotr. Byli to:

- ś.p. Tadeusz Czerny z Gliwic,
- ś.p. Ewa Kwaśnicka-Andrzejewska z Nowego Jorku,
- ś.p. Oktawia Górnik z Katowic, prof. prawa z Uniwersytetu Śląskiego,
- ś.p. Maria Schilleney-Rottermund z Ustronia, siostra dr Stanisławy Valis.

W dalszej części Danuta Bazielichowa przekazała pozdrowienia, uściski i gorące życzenia czytając listy od tych, którym niestety stan zdrowia nie pozwolił przyjechać. Były to listy od:

Równie serdeczne życzenia i pozdrowienia przesłali telefonicznie:

Podczas przekazywania pozdrowień zatelefonowali:
Krystyna Popiel-Milerska i Piotr Sirko, którzy sercem byli z nami, pozdrawiali, ścisali bardzo serdecznie wszystkich uczestników, a szczególnie księdza Piotra i obie siostry.

Następnie Zygmunt Huzarski w nagrodę za uczestnictwo we wszystkich piętnastu Zjazdach wręczył Danucie Bazielichowej piękny bukiet róż. Wacek Fastnacht, też uczestnik piętnastu Zjazdów, musiał się zadowolić serdecznymi uściskami. Zdążyła jeszcze zabrać głos Teresa
Binasiewicz-Ponikowska, żeby podziękować siostrom za piękny list od dzieci z Brodów – ze zdjęciami z przedstawienia jasełek z grudnia 2006 r. – do wrocławskich dzieci uczęszczających do świetlicy przy parafii św. Jadwigi na Kozanowie. Siestra Michałłka wyjaśniła myśl przewodnią jasełek, które ukazywały Wigilię Bożego Narodzenia smutną samotnej staruszki, w bardzo przykryj atmosferze skłonnej rodziny i radosną, po Bożemiu, w normalnej, kochającej się rodzinie.

Po krótkiej przerwie autokar przewiózł uczestników do kościoła na mszę św. w intencji żyjących i zmarłych brodzian. Piękną i wzruszającą homilię wygłosił ksiądz Piotr. Po mszy św. wszyscy przeszli na cmentarz, gdzie Zygmunt Huzarski złożył kwiaty na grobie śp. Stasi, a wszyscy odmówił modlitwę.

Po powrocie z kościoła – jak zawsze – czekał już fotograf, który zrobił pamiątkowe zdjęcie grupowe i sporą fotografię małych grupek.

Obiad, krótki odpoczynek i po południu druga część robocza obrad. I tu zabrał głos Waclaw Fastnacht przekazując sprawozdanie z zebranych na koncie Caritas w Lubaczowie funduszy na budowę kościoła w Brodach. Podkreślił wyjątkową hojność Alfreda Wiśniowskiego, który przesłał na ten cel 5 tysiędz tysięcy złotych a także fakt, że trzydziestu darczyńców nie należy do naszego Koła. Poinformował o zbiorze 660 złotych na regionalnym Zjeździe we Wrocławiu. Zachęcał do składania choćby drobnych kwot, kogo na ile stać, na budowę kościoła, a także na działalność Koła Brodzian, która przede wszystkim polega na pomocy brodzianom (żywność, środki czystości, leki, przybory szkolne oraz gotówka na organizowanie spotkań, świątecznych, i nie tylko, w których uczestniczą parafianie: starzy, młodzież i dzieci), oraz połączona jest z wydatkami administracyjnymi (kserowanie korespondencji, opłaty pocztowe, obsługa kont bankowego, papier i tusze do komputera). Na koniec rozdał uczestnikom Zjazdu egzemplarz pięknego wiersza – modlitwy autorstwa księdza Romualda Łabińskiego spod Konina.

Niepałomnym punktem było wystąpienie Zygmunta Huzarskiego, który w pierwszej kolejności wręczył księdzowi Piotrowi 1200 dolarów, która to kwota stanowi połowę kosztu głównych drzwi nowego kościoła. Druga połowa zostanie wypłacona po wykonaniu portalu. Ksiądz Piotr, dziękując za dar, przedstawił stan zaawansowania budowy kościoła i różne trudności z nią związane, a przede wszystkim przekazał bardzo serdeczne pozdrowienia od księdza.
proboszcza Anioła Szpaka i gorące podziękowania za wielką ofiarność członków Koła na rzecz budowy kościoła w Brodach.
Zabrała też głos siostra Michaela – przekazała pozdrowienia od siostry Bernadetty i przedstawiła w bardzo oszczędnych słowach pracę siostr w Brodach i okolicy, nic nie mówiąc o trudnościach i kłopotach, jakie tej pracy towarzyszą.


**Drugi dzień Zjazdu, wtorek 5 czerwca**

Po modlitwie i śniadaniu głos zabrала przewodnicząca Joanna Nasiek, która dziękując za współpracę poprosiła o zwolnienie jej z funkcji przewodniczącej Koła. Równocześnie zapewniła, że sprawy i działalność Koła są i będą zawsze jej bliskie i zawsze też jest gotowa służyć pomocą. Po przyjęciu rezygnacji Joanny Nasiek dokonano wyboru nowego przewodniczącego, którym został Zygmunt Huzarski.


**Zygmunt Huzarski przedstawił sprawozdanie z rocznej działalności Koła:**

- Odbyły się dwa spotkania regionalne: pierwsze, z inicjatywy Krystyny Milerskiej, w Katowicach, a drugie, z inicjatywy Teresy Binasiewicz-Ponikowskiej, we Wrocławiu. W obu uczestniczył Zygmunt Huzarski. Sprawozdania z obu spotkań otrzymali również wszyscy członkowie Koła.
Systematycznie wysyłano pocztę do wszystkich członków Koła, według listy adresowej (sprawozdania ze Zjazdów, zaproszenia na wycieczki, apel o dofinansowanie kościoła w Brodach, sprawozdania z wycieczek i zjazdów regionalnych).

Nowo wybrany prezes poprosił o współpracę wszystkich członków Koła, a szczególnie:

- Joanne Karpacka-Nasiak o utrzymywanie korespondencji z członkami Koła:
  ul. Chełmońskiego 11
  44-100 GLIWICE
  tel. 032/2312964

- Danutę Sirko-Bazieliłową o utrzymywanie kontaktów z siostrami sercankami w Brodach,

- Wacława Fastnacht o utrzymywanie kontaktów z Caritasem w Lubaczowie i bieżące informowanie o stanie konta wpłat na budowę kościoła w Brodach,

- Krystynę Popiel-Mi尔斯ką o prowadzenie kroniki i kartoteki członków Koła,

- Joannę Wróblewską o prowadzenie finansów Koła.

Zygmunt Huzarski pozostawił sobie organizację zjazdów i wycieczek, dystrybucję materiałów dotyczących działalności Koła, utrzymywanie kontaktów z przewodniczącymi regionów.

Jolanta Wróblewska złożyła sprawozdanie finansowe:

**SPRAWOZDANIE FINANSOWE KOŁA BRODZIAN**

od dnia 4 czerwca 2006r. do 2 czerwca 2007r.

**PRZYCHODY:** 7 699,74 zł

W tej kwocie: saldo z ubiegłego okresu: 2 698,43
  wolne datki: 4 725,00
dopisane odstęki: 0,88
likwidacja książeczki: 55,43
Zeszyty Brodzkie: 220,00

**ROZCHODY:** 7 348,40 zł

W tej kwocie: koszty administracyjne: 2 512,15
  pomoc brodzianom: 4 740,75
  obsługa bankowa: 95,50

**SALDO POCZĄTKOWE NA ROK 2007/8:** 351,34 zł

Zygmunt Huzarski zaproponował utworzenie regionów, co ułatwi kontakt z członkami, szczególnie tymi, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia nie mogą przyjeżdżać do Wisły. Wywiązała się ożywiona dyskusja nad celowością istnienia kół regionalnych i organizowania zjazdów regionalnych. Prezentowano obawy o konkurencyjność tych spotkań z tradycyjnymi, ogólnopolskimi zjazdami w Wiłe. Przeciwnicy zostali przekonani o celowości tej nowej formy kontaktów.

Powołano pieć regionów (zobacz mapkę):

- **ŚLĄSK:** Krystyna Milerska (woj. śląskie, opolskie – wschód, małopolskie – zachód)

- **DOLNY ŚLĄSK:** Teresa Ponikowska (woj. dolnośląskie, wielkopolskie, opolskie – zachód)

- **MAZOWSZE:** Bożena Przybyluk (woj. mazowieckie, łódzkie, warmińsko-mazurskie, łódzkie, podlaskie)

- **PODKARPACIE:** Alicja Wierzbicka (woj. podkarpackie, lubelskie, małopolskie – wschód, świętokrzyskie)

- **POMORZE:** Wiesław Zacharski (woj. pomorskie, zachodnio-pomorskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie).
<table>
<thead>
<tr>
<th>Region</th>
<th>Liczba członków (2007)</th>
<th>Opiekun</th>
<th>Adres</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>ŚLĄSK</td>
<td>60</td>
<td>Krystyna MILERSKA</td>
<td>40-645 Katowice ul. Radockiego 62/13 tel. 032/2061777</td>
</tr>
<tr>
<td>DOLNY ŚLĄSK</td>
<td>39</td>
<td>Teresa PONIKOWSKA</td>
<td>54-109 Wrocław ul. Sadownicza 59 tel. 071/3541841</td>
</tr>
<tr>
<td>MAZOWSZE</td>
<td>28</td>
<td>Bożena PRZYBYLIK</td>
<td>02-934 Warszawa ul. Jaszowiecka 12/50 tel. 022/6420194</td>
</tr>
<tr>
<td>PODKARPACIE</td>
<td>19</td>
<td>Alicja WIERZBICKA</td>
<td>38-500 Sanok ul. Mickiewicza 42/2 tel. 013/4631034</td>
</tr>
<tr>
<td>POMORZE</td>
<td>25</td>
<td>Wiesław ZACHARSKI</td>
<td>70-028 Szczecin ul. Klemensiewicza 6/6 tel. 091/4825324</td>
</tr>
</tbody>
</table>
Pod koniec obrad uczestnicy, którzy pierwszy raz wzięli udział w naszym Zjeździe, przedstawili się.

**Byli to:**

Obrady zakończyła relacja Teresy Ponikowskiej z bardzo udanego zjazdu regionalnego we Wrocławiu.

Po obiedzie część uczestników wzięła udział w objazdowej wycieczce po okolicach Wisły, pozostali wyjeżdżali do domów, ciesząc się na następne spotkanie za rok.

******************************************

Sprawozdanie opracowały na podstawie protokołu Teresy Binasiewicz-Ponikowskiej:

Danuta Sirko-Bazieliichowa i Krystyna Milerska.
<table>
<thead>
<tr>
<th>Sp.</th>
<th>Nazwisko i Imię</th>
<th>Kwota</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>1</td>
<td>Baziełowicz Danuta z d. Stępki</td>
<td>65,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>2</td>
<td>Czasławska Janina z d. Józków</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>3</td>
<td>Dominas Klementyna</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>4</td>
<td>Dudek Wilhelm</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>5</td>
<td>Fastnacht Wacław</td>
<td>500,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>6</td>
<td>Głowiacki Mieczysław</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>7</td>
<td>Górnicka Zofia z d. Słotwak</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>8</td>
<td>Górniok Okęcia</td>
<td>200,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>9</td>
<td>Grata Franciszek</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>10</td>
<td>Grochala Helena z d. Cieglewicz</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>11</td>
<td>Guza Danuta z d. Karpacz</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>12</td>
<td>Irzabek Janina</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>13</td>
<td>Kaczmarek Maria z d. Słotwak</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>14</td>
<td>Kułba Danuta z d. Andrzejevwsk</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>15</td>
<td>Karpłuk Maria z d. Koroliszyn</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>16</td>
<td>Kołodzięczyk Kazimierz</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>17</td>
<td>Krajeńska Wiktoria z d. Rycerz</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>18</td>
<td>Kruk Janina</td>
<td>500,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>19</td>
<td>Kryszan Henryk z d. Chmielarz</td>
<td>110,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>20</td>
<td>Kwaśnicki Jan</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>21</td>
<td>Kwaśnicki Stanisław</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>22</td>
<td>Lewak Mieczysław</td>
<td>40,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>23</td>
<td>Marszał Tadeusz</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>24</td>
<td>Miłerska Krystyna z d. Popiel</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>25</td>
<td>Muszyńska Elżbieta z d. Grata</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>26</td>
<td>Nasiok Joanna z d. Karpacz</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>27</td>
<td>Niedźwiecki Józef</td>
<td>20,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>28</td>
<td>Niedźwiecka</td>
<td>20,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>29</td>
<td>Orzech Krystyna</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>30</td>
<td>Piechocki Jan</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>31</td>
<td>Przybysz Bożena</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>32</td>
<td>Półmiak Czesław</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>33</td>
<td>Przybysz Hanna</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>34</td>
<td>Przybysz Marek</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>35</td>
<td>Rogucki Antoni</td>
<td>150,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>36</td>
<td>Siwecka Krystyna</td>
<td>200,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>37</td>
<td>Starzyk Zofia z d. Antonicka</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>38</td>
<td>Traczyński Jan</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>39</td>
<td>Tymincz Stanisława</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>Nr</td>
<td>Imię i Nazwisko</td>
<td>Kwota</td>
</tr>
<tr>
<td>----</td>
<td>----------------</td>
<td>-------</td>
</tr>
<tr>
<td>40</td>
<td>Wędzikowicz Elżbieta</td>
<td>30,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>41</td>
<td>Wieczorek</td>
<td>40,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>42</td>
<td>Wierzbicka Alicja</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>43</td>
<td>Wiśniewski Alfred</td>
<td>300,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>44</td>
<td>Wroblewska Jolanta z d. Gruta</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>45</td>
<td>Wroblewska Jadwiga</td>
<td>100,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>46</td>
<td>Zawiślak Lubimira z d. Zassowską</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>47</td>
<td>Żubrzyccy Irena i Zygmunt</td>
<td>200,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>48</td>
<td>Żukrowska Alina</td>
<td>200,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td>49</td>
<td>Zacharski Wiesław</td>
<td>50,00 zł</td>
</tr>
<tr>
<td><strong>Razem</strong></td>
<td></td>
<td><strong>4 725,00 zł</strong></td>
</tr>
<tr>
<td>50</td>
<td>Hebda Jerzy</td>
<td><strong>50 GBG</strong></td>
</tr>
</tbody>
</table>
DRODZY BRODZIANIE!


Bardzo proszę wszystkich, którzy chcieliby, żeby ich ród znalazł się w tej kronice, o nadśyłanie do mnie materiałów.

Mogą to być na przykład: drzewa genealogiczne, opowieści o przodkach, ciekawostki, zdjęcia (po zeskanowaniu zostaną zwrócone), rodzinne historie, wspomnienia.

Chciałbym, żeby księga ta nie była suchym indeksem dawnych mieszkańców Brodów, ale fascynującą, tętniącą życiem opowieścią o tych, którzy tworzyli niegdyś cudowną atmosferę w naszym mieście.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie

Krystyna Milerska,
kronikarz Koła Przyjaciół Brodów.

Materiały proszę przesyłać (najlepiej jako listy polecone) na adres:

Krystyna Milerska
ul. Radockiego 62/13
40-645 Katowice
lub przywieźć ze sobą na Zjazd.